

BOGUMIŁA TRUCHLIŃSKA

O PODMIOTOWOŚĆ CZŁOWIEKA I OBYWATELA

W dniach 15-18 XII 1991 roku w Domu Pracy Twórczej w Łucznicy koło Warszawy odbyła się międzyśrodowiskowa konferencja na temat CZŁOWIEK JAKO OBYWATEL. Organizatorzy to Zakład Filozofii Polityki PAN i Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury. W okresie kształtowania się nowych stosunków politycznych, nowych postaw i systemów wartości wymiana myśli między uczonymi różnych specjalności, politykami, prawnikami, dziennikarzami i artystami, zwłaszcza na powyższy temat, jest szczególnie pożądana. Spotkanie różnych punktów widzenia, zarówno teoretyków jak i praktyków, służyć tu miało pogłębieniu samowiedzy obywatelskiej i refleksji nad zachodzącymi w naszej dobie procesami. Niemniej nie była to sesja tylko politologów i prawników, choć ten nurt rozważań dominował, ale szeroko pojęte spotkanie w kulturze, w pewnym sensie nawiązujące do renesansowej idei porozumienia artystów i uczonych różnorodnych orientacji. Było to spotkanie niezwykle bogate pod względem treści i niekonwencjonalne. O tym zdecydowały także działania artystyczne (*performances*) artystów sztuki najnowszej, związanych z ASP i COMUK.

Wieloznaczność pojęć fundamentalnych „człowiek” i „obywatel” otwiera możliwości ukazania człowieka w wielu wymiarach i na wielu płaszczyznach jego aktywności. Tak też się stało. Filozoficzno-prawne ujęcie obywatelskości w wystąpieniu o takimże tytule przedstawiła prof. dr hab. Maria Szyszkowska, zaś gość z USA prof. Venceslas J. Wagner nakreślił porównawczą historię praw ludzkich. Grupę prawoznawców i praktyków zarazem reprezentowali profesorowie: Ewa i Janusz Łętowscy, Leonard Łukaszuk z Trybunału Konstytucyjnego, sędzia Maran Mikłasz z Ministerstwa Sprawiedliwości, płk. dr Andrzej Kamiński — sędzia Sądu Najwyższego, płk. dr Jerzy Paśnik z UOP i in. Problemy i trudności kształtowania się obywatelstwa w integrującej się Europie przedstawił doc. dr hab. Wojciech Lamentowicz (PAN i UW). Zagadnienia historyczne uwypukliły referaty prof. dr hab. Jana Baszkiewicza (UW), prof. dr hab. Andrzeja Wyczańskiego (PAN) i dr Marii Falińskiej (PAN). Z historią i filozofią doktryn politycznych takich jak liberalizm i konserwatyzm zapoznali słuchacze prof. dr hab. Stanisław Filipowicz (UW) i doc. dr hab. Ryszard Skarżyński (PAN).

Nie sposób tu przedstawić wszystkich wystąpień (ok. 30 referatów), toteż zatrzymam się nieco dłużej na interesującej mnie problematyce filozoficznej. Prof. M. Szyszkowska w referacie *Filozoficzno-prawne ujęcie obywatelskości* dokonała, po pierwsze: uściślenia podstawowych terminów „człowiek” i „obywatel”, po drugie — postawiła diagnozę

kulturze współczesnej eksponując wszystkie jej schorzenia; po trzecie — postulowała powrót do ideałów z początku wieku, jak i zwrot do tradycji filozoficznej, zwłaszcza do Kanta i do filozofii narodowej. W istocie swej wystąpienie to było apelem o podmiotowe, personalistyczne pojmowanie człowieka, jak i o pluralizm filozoficzny. Profesor Szyszkowska zwróciła bowiem uwagę na fakt pojawienia się ostatnio „niedobrej próżni filozoficznej” i ponownych tendencji do dominacji jednego kierunku, mianowicie filozofii o Gilsonowskim rodowodzie.

O rzetelność badawczą i tolerancję względem marksizmu jako filozofii upominał się doc. dr hab. Mirosław Karwat w wygłoszonym w trzecim dniu obrad referacie pt. *Problem obywatelskości w myśli teoretycznej i w przewartościowaniach marksistów*. Zdaniem referenta nie można oskarżać filozofii o wszelkie nieprawości życia praktycznego. Myśl teoretyczna jest bezbronna wobec praktyków. Uczciwość badawcza nakazuje więc postulat odróżniania płaszczyzny filozoficznej, doktrynalnej i praktycznej i stosowania wobec każdej z nich swoistych narzędzi badawczych.

Prakseolog prof. dr hab. Wojciech Gasparski w wystąpieniu pt. *Między auto- i heteronomią* przedstawił kontrowersje między indywidualizmem a kolektywizmem, wskazując jednocześnie na trzecie stanowisko przewyżczające ograniczenia i skrajności tych dwu kierunków. Jest nim, według prof. Gasparskiego, *systemizm*, którego główne tezy zrekonstruował autor referatu w oparciu o traktat o podstawach filozofii Mario Bunge'ego. Niemniej korzenie filozofii systemicznej tkwią już w rozważaniach Arystotelesa, Spinozy i Kotarbińskiego. Pytanie: co jest pierwotne: jednostka czy społeczeństwo, jest pytaniem wadliwie postawionym. Systemizm akcentuje bowiem wzajemne powiązania jednostki ze społeczeństwem; łączy więc pozytywne cechy obu ujęć.

Relacje między jednostką a społeczeństwem były także przedmiotem refleksji prof. dr hab. Jerzego Gałkowskiego z KUL (*Człowiek — obywatel: aspekt przedmiotowy i podmiotowy*). Przeważały jednakże analizy filozofii Karola Wojtyły, z wyeksponowaniem relacji osoby i społeczności. Dla filozofii człowieka i dla aksjologii ważne znaczenie miało wystąpienie drugiego reprezentanta KUL ks. dr Kazimierza Popielskiego pt. *Znaczenie wartości w procesie stawiania się człowieka i bycia obywatelem*. Ks. Popielski upatruje istotę człowieczeństwa w fenomenie stawiania pytań; sam człowiek również to pytanie otwarte (por. *Człowiek — pytanie otwarte* autorstwa K. Popielskiego). Chociaż nie ze wszystkimi tezami mogę się zgodzić, mianowicie wątpliwości moje budzi heteronomiczność podmiotu i teza o kreatywności niszczącej, to na szczególne podkreślenie zasługuje samo nastawienie na akcentowanie podmiotowości człowieka (w sensie jego aktywności), jak i powiązanie jej z wartościami.

Największe ożywienie wywołało kontrowersyjne wystąpienie prof. dr hab. Zbigniewa Lwa-Starowicza (*Intymność i publiczność*), a zwłaszcza jego typologia osobowości dokonana w oparciu o materiał obserwacyjny czasów przełomu, w jakim żyjemy. Warunki obecne sprzyjają bowiem, zdaniem Starowicza, wyeksponowaniu publicznemu osobowości narcystycznych, historycznych, machiavellistycznych i autorytarnych. Autor referatu powiązał też obserwowalne narastanie postaw nietolerancyjnych i wrogich z zaburzeniami osobowości i nakładaniem tzw. masek seksualnych.

W odrębną grupę porządkując zagadnienia z zakresu filozofii kultury. Czy prawo do kultury jest prawem obywatelskim? To pytanie to zarazem tytuł wystąpienia i przedmiot

dociekań Stefana Starczewskiego z Komitetu Helsińskiego. Natomiast dyrektor COMUK Julian Kozłowski w referacie *Obywatelski twórca wobec twórczych obywateli* podjął nader ważne zagadnienie kreacji i autokreacji w relacji do konstytuującej się obywatelskości. Wystąpienie to uwzględniało trzy problemy: 1. Człowiek jako obywatel: tworzony — tworzący siebie — tworzący sobą; 2. Obywatel tworzący sobą wobec obywatela tworzącego siebie; 3. Obywatelski twórca i twórczy obywatel wobec zamiany ról. Historyczne kształtowanie się idei porozumienia uczonych i artystów ponad konfliktami swej epoki oraz różne modele wspólnot duchowych („państw estetycznych”) przedstawiła dr Bogumiła Truchlińska z UMCS w referacie *Człowiek-obywatel „republiki muz”*. W nawiązaniu do współczesności wskazała na konieczność obrony praw do kultury jako praw obywatelskich, a w szczególności prawa do bycia podmiotem.

Ta grupa problemów korespondowała z działaniami artystów sztuki najnowszej (Ryszard Ługowski, Fredo Ojda, Andrzej Mitan, Anastazy B. Wiśniewski), wystawą książek artystycznych (Cezary Staniszewski, Anastazy Wiśniewski) i niezwykle ciepłymi fotografiami artystycznymi pt. *Dłonie* Ireny Jarosińskiej. Krytyk sztuki Eulalia Domanska pomagała podczas dyskusji wyjaśnić niektóre problemy sztuki współczesnej. Moim zdaniem w sztuce tej mieści się wiele treści filozoficznych. Jednakże wpływ współczesnych idei filozoficznych, zwłaszcza dekonstrukcjonizmu, jest niepokojący. Pogłębia bowiem i tak narastające procesy depersonalizacyjne w kulturze współczesnej.

Zastanawiający był dla mnie jako filozofia interesującego się problemami podmiotu kultury fakt, iż w wielu wystąpieniach akcentowano podmiotowe znaczenie człowieka. O podmiotowe traktowanie człowieka i obywatela upominali się zarówno filozofowie, jak i prawnicy-praktycy. Obecność tej problematyki ustawionej często w płaszczyźnie postulatyno-normatywnej stanowi zarazem sygnał. Sygnał pewnych zagrożeń, które pojawiły się w sferze niezbywalnych praw człowieka i obywatela. Tak więc człowiek jako podmiot prawny, polityczny, twórczy, kulturalny to nadal w naszej rzeczywistości zadanie bądź c e l, a nie fakt społeczny.